

KRZYSZTOFW. KUBIŃSKI

OCHRONA ŻYCIA PRYWATNEGO CZŁOWIEKA

Postępująca "komercjalizacja" stosunków międzyludzkich powoduje, że przestaje się zwracać uwagę na przeżycia psychiczne jednostki, stanowiącej jej "świat prywatny". Niejednokrotnie zdarza się, że ludzka ciekawość, brak szacunku czy zwyczajna zazdrość wyrządzają szkodę drugiej osobie. Również rozwój środków masowego przekazu oraz upowszechnienie i udoskonalenie reklamy pociągają za sobą groźbę nazbyt daleko idącej ingerencji w życie człowieka. Ingerencję taką powoduje również rozwój nowoczesnej sieci informatycznej, związany z rozwojem techniki komputerowej dla usprawnienia procesów magazynowania danych.

Przyznanie ochrony sferze życia prywatnego człowieka jest bez wątpienia uzasadnione. Pojawia się jednak pytanie, jak ochronę tę zapewnić. Doświadczenie wykazuje, że stosowanie sankcji o charakterze karnym lub administracyjnym jest niewystarczające, lub tylko częściowe¹. Na gruncie polskiego prawa cywilnego rozważana jest od pewnego czasu koncepcja prawa do ochrony prywatności².

Konstrukcja prawa do prywatności (right of privacy), jest dziełem doktryny amerykańskiej³. Prawo do ochrony życia prywatnego nie zostało jednak przez tę doktrynę jednolicie określone. Jest to zrozumiałe, biorąc pod uwagę charakter źródeł prawa w ustawodawstwie amerykańskim opierającym się na precedensach sądowych. Nauka tego prawa polega nie tyle na opanowaniu reguł zawartych w aktach prawnych, ile na analizie konkretnych spraw i wysnuwaniu z nich zasad mogących znaleźć zastosowanie w danym przypadku. Potrzeba stworzenia precyzyjnego określenia prawa do prywatności, nie jest zatem na gruncie ustawodawstwa amerykańskiego niezbędna. Nawet jeżeli określenia takie powstają⁴, to są dosyć ogólne i mało precyzyjne. Dopiero przestudiowanie konkretnych orzeczeń w omawianej materii, daje pewien ogólny pogląd na istotę amerykańskiego right of privacy.

Nie wdając się w bliższe rozważania stwierdzić można, iż privacy jest pojęciem bardzo szerokim i złożonym. Obejmuje swym zasięgiem zespół wartości, wśród których znajdują się dobre imię, wizerunek, życie osobiste, wolność, tajemnica danych osobowych, przeszłość danej osoby itd.

¹ Przykładowo, w kodeksie karnym granice dozwolonej krytyki (art 179 § 2 pkt 2 k.k.) ujęte są naderzwykle szeroko. Dzięki temu istnieje poważne zawężenie zakresu zastosowania normy o odpowiedzialności karnej za zniesławienie.

² A. Koplff: *Koncepcja praw do intymności i do prywatności życia osobistego (zagadnienia konstrukcyjne)*, Studia Cywilistyczne, t. XX, Kraków 1972.

³ S.D. Warren, L. D. Brandeis: *The Right to Privacy*, w: Harvard Law Review 1890, nr 4, s. 193.

⁴ W.L. Prosser: *Privacy*, w: Californien Law Review 1960, t XLIII, s. 383. Definicja tam zawarta określa prywatność jako "right to be let alone that is the right to be free from unwarranted publicity, or the right to live without unwarranted interference by public in matters in which it is not necessarily concerned."

Naruszenie prawa do prywatności przybrać może różnorakie formy, które w zależności od sytuacji można podzielić na: 1) ingerencję w życie prywatne, rodzinne, domowe, 2) naruszenie integralności psychofizycznej człowieka, 3) naruszenie wolności przekonań lub obyczajów człowieka, 4) naruszenie czci, honoru lub opinii, 5) ukazanie osoby w niekorzystnym świetle, 6) ujawnienie intymnych lub krępujących faktów odnoszących się do życia prywatnego osoby, 7) przywłaszczenie cudzego nazwiska, pseudonimu lub osiągnięcia, 8) niepokojenie osoby przez śledzenie, narzucanie swego towarzystwa lub w inny sposób, 9) naruszanie korespondencji oraz rozpowszechnianie cudzego wizerunku bez zgody osoby portretowanej, 10) nadużycie informacji uzyskanych prywatnie, 11) ujawnienie informacji uzyskanych od zainteresowanego lub udzielonych w warunkach poufałości⁵.

Koncepcja amerykańskiego right of privacy wykazuje, że zakres wartości składających się na świat prywatny człowieka jest bardzo szeroki. Różnorodność wspomnianych wartości jest uzależniona w dużej mierze od poziomu rozwoju kulturalno-cywilizacyjnego państwa, a także preferowanych w nim i akceptowanych przez większość społeczeństwa zachowań służących samorealizacji jednostki ludzkiej.

Wypada zastanowić się, czy i ewentualnie jak, wspomniany wyżej model ochrony prawnej mógłby funkcjonować na gruncie prawa polskiego.

Przepisy prawa cywilnego o ochronie dóbr osobistych są ujęte nadzwyczaj szeroko. Jak wiadomo, przepis art. 23 k.c. zawiera jedynie typologiczne wyszczególnienie dóbr osobistych człowieka. Brak enumeratywnego wyliczenia katalogu dóbr osobistych jest związany z faktem ciągłego rozwoju społecznego, w ramach którego dokonuje się rewizja określonych poglądów, norm moralnych i obyczajowych, jak również z uwagi na często krzyżujące się zakresy poszczególnych dóbr⁶. Bez trudności można zauważyć powstawanie nowych wartości, które wchodzą do zespołu dóbr osobistych. Wartości te wykształcają się w wyniku stopniowych przemian dokonujących się w społeczeństwie, a więc wykształcone zostają przez życie członków tego społeczeństwa, a następnie są uznawane przez orzecznictwo⁷. Katalog dóbr osobistych na gruncie polskiego prawa cywilnego staje się w ten sposób coraz szerszy. Nie wymienione w art. 23 k.c. dobra osobiste, aczkolwiek posiadające dzisiaj całkowicie uzasadnioną i przyjętą rację bytu, wielokrotnie wyliczane już były w literaturze⁸.

Należy jednak zauważyć coraz częstsze przypadki, kiedy określone zachowania nie naruszają żadnego z istniejących dotąd dóbr osobistych, a uderzają w psychofizyczną integralność jednostki. W pewnym zakresie odnoszą się oczywiście owe zachowania do któregoś z istniejących dóbr osobistych, jednakże traktują je w innym aspekcie. Można zatem sformułować pytanie, czy nie byłoby celowym zaadaptowanie, oczywiście w zmodyfikowa-

⁵ Cytuję według klasyfikacji dokonanej przez A. Kopff'a: *Koncepcja praw*, s. 30.

⁶ A. Szpunar: *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979, s. 121.

⁷ Z. Radwański: *Zarys części ogólnej prawa cywilnego*, Warszawa 1979, s. 133; A. Kopff: *Koncepcja praw*, s. 13.

⁸ S. Grzybowski: *Ochrona dóbr osobistych według przepisów ogólnych prawa cywilnego*, Warszawa 1957, s. 80; J. Panowicz-Lipska: *Majątkowa ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1975, s. 23; A. Szpunar: op. cit., s. 122 i 153 - 154; K. Piasecki: *Kodeks cywilny z komentarzem*, Warszawa 1989, s. 38 - 39; J. Piątkowski: *Ewolucja ochrony dóbr osobistych*, w: *Tendencje rozwoju prawa cywilnego*, Wrocław 1983, s. 20 - 21 i 36; W. Radecki: *Ochrona środowiska naturalnego, a ochrona dóbr osobistych*, w: *Dobra osobiste i ich ochrona w polskim prawie cywilnym*, Wrocław 1986, s. 293 i n.

nej formie, dla potrzeb polskiej cywilistyki, koncepcji amerykańskiego right of privacy⁹. Dążenie do ukonstytuowania tej instytucji w systemie polskiego prawa cywilnego znalazło już oparcie w orzecznictwie. Uznano w tej mierze nie tylko fakt, że "prywatność życia jednostki" może być zaliczona do zespołu dóbr z art. 23 k. c., ale również wyliczono sytuacje, kiedy jest ona objęta ochroną. Sytuacje te pokrywają się częściowo z wyliczeniem dokonany w literaturze (przyp. 5). Sąd Najwyższy rozstrzygając pewien spór¹⁰ stwierdził, że... "Otwarty katalog dóbr osobistych obejmuje także dobra osobiste związane ze sferą życia prywatnego, rodzinnego, ze sferą intymności... celem procesu o ochronę dóbr osobistych w razie bezprawnego wkroczenia w sferę cudzego życia rodzinnego jest uzyskanie sankcji cywilno-prawnej, dającej wyraz potępienia sprawcy bezprawnego zachowania... przedmiotem procesu i rozstrzygnięcia sądowego nie jest sprawdzenie, które z faktów i ocen są zgodne z prawdą i mają usprawiedliwienie, a które należy potraktować odmiennie. Bezprawność zachowania sankcjonowana na podstawie art. 24 k.c. polega... na samym wkroczeniu... w sferę cudzego życia rodzinnego"... Inne orzeczenia¹¹ Sądu Najwyższego również potwierdzają, że prywatność jest jednym z dóbr osobistych człowieka.

Zastanawiając się nad celowością zinstytucjonalizowania prywatności w polskim ustawodawstwie należałoby odpowiedzieć na kilka pytań, które określiłyby miejsce, rolę i zadania prawa do prywatności w systemie prawa cywilnego: 1) jaki powód przemawia za wprowadzeniem prywatności do katalogu wartości z art. 23 k.c, 2) czy prywatność ma być wartością nadrzędną, chroniącą wiele jednostkowych dóbr osobistych, czy wartością samoistną (jak inne dobra osobiste), 3) co chronić ma prywatność, 4) jakie środki ochrony winny przysługiwać w przypadku naruszenia prywatności, 5) czy zakres ochrony z tytułu prywatności powinien być jednakowy w stosunku do wszystkich osób, czy też zróżnicowany w zależności od określonych przymiotów wyróżniających pewne jednostki.

1. Przydatność wprowadzenia prywatności do polskiego prawa w formie zapisu ustawowego może budzić wątpliwości z jednego zasadniczego powodu. Nie ma wątpliwości, że katalog wartości z art. 23 k.c. jest zbiorem otwartym. Wartości wymienione w powołanym przepisie nie są enumeratywnym, a jedynie przykładowym wyliczeniem, a jak już o tym była mowa, istnieje stała tendencja do rozszerzania katalogu wartości uznawanych za dobra osobiste człowieka¹².

Pomimo jednak stosunkowo długiego funkcjonowania, przynajmniej niektórych z tych wartości, ustawodawca nie uznał, aby zachodziła niezbędna potrzeba określenia ich w kodeksie cywilnym. Pojawia się zatem pytanie, co przemawia za odmiennym potraktowaniem prywatności? Takie potraktowa-

⁹ W tej kwestii pozytywnie A. Zielonacki: *Wartości życia rodzinnego w świetle ochrony dóbr osobistych* w: Dobra osobiste i ich ochrona w polskim prawie cywilnym, Wrocław 1986, s. 214.

¹⁰ Wyrok SN z 18.01.1984 r., I CR 400/83, OSN 1984, poz. 195.

¹¹ Postanowienie SN z 15.08.1975 r., I PZ 28/75, OSN 1976, poz. 198; wyrok SN z 13.06.1980 r., IV CR 182/80, OSPiKA 1982, poz. 176.

¹² Do wartości chronionych - poza wymienionymi w art 23 k.c. - zalicza się nadto: życie, nietykalność cielesną, kult po zmarłej osobie bliskiej, integralność seksualną, stan cywilny człowieka, godność pracownika, korzystanie z wartości środowiska naturalnego.

nie, po pierwsze, wyłączyłoby trudności judykatury w powolnym rozszerzeniu terminu "dobro osobiste" na pojęcie prywatności. Po drugie, możliwość powołania się na prawo stanowione byłaby korzystna dla jednostki, zwiększając skuteczność dochodzonych roszczeń. Po trzecie, przy jednoczesnym obwarowaniu przez ustawodawcę działań naruszających życie prywatne jednostki sankcją majątkową, dawałoby poszkodowanym satysfakcję moralną i finansową¹³. Po czwarte, pozostawałoby w zgodzie z kierunkami legislacyjnymi prawa międzynarodowego, gdyż ratyfikowany przez Polskę w dniu 3 marca 1977 roku Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych w art. 17 ust. 1 stanowi, że nikt nie może być narażony na samowolną lub bezprawną ingerencję w jego życie prywatne, rodzinne, dom czy korespondencję ani też na bezprawne zamachy na jego cześć i dobre imię¹⁴. W przypadku naruszenia którejkolwiek z tych sfer, jednostka posiada niezaprzeczone prawo do ochrony przed taką ingerencją. Po piąte wreszcie, mając na względzie "sprawdzenie" się omawianej instytucji w praktyce, byłoby to posunięcie zgodne z ogólnymi w tej mierze tendencjami legislacyjnymi oraz większego kręgu ustawodawstw europejskich¹⁵.

2. Odpowiadając na drugie pytanie należy bez wątpienia opowiedzieć się za nadaniem prywatności przymiotu wartości samoistnej. Przyjmując bowiem argument o jednym prawie podmiotowym chroniącym wszystkie dobra osobiste człowieka¹⁶, nie sposób ustrzec się poważnego błędu. Zgodnie z takim poglądem, prywatność byłaby wartością nadrzędną i bardzo szeroką, pojawiającą się w prawie każdym indywidualnym dobrze osobistym. Tym samym, nie uwzględniałoby się jednak możliwości pojawienia się działań, które godzą wyłącznie w życie prywatne człowieka, nie naruszając przy tym żadnego ze znanych dóbr osobistych¹⁷, co częstokroć ma miejsce.

Za chybioną należy również przyjąć tezę, iż poszczególne dobra osobiste, np. prywatność, mogą być traktowane jako przedmioty poszczególnych uprawnień wypływających z jednego, ogólnego prawa osobistego¹⁸. Teza powyższa stoi w sprzeczności z zasadą wyróżniania uprawnień w ramach prawa podmiotowego według kryterium treści tego prawa, a nie według kryterium jego przedmiotu¹⁹.

Reasumując, należałoby przyjąć, że naruszeniem sfery życia prywatnego byłyby zatem wszelkie działania przekraczające wskazaną ostrożność w dysponowaniu danymi (szeroko rozumianymi) o charakterze osobistym. Co prawda istnieje wiele działań, które mogą być jednocześnie uznane za godzące zarówno w sferę prywatności, jak i innego dobra osobistego, jednakże nie stanowi to, jak się wydaje, wady powyższego poglądu. Wśród dóbr wymienionych w art. 23 k.c. występują dobra, których zakresy krzyżują się²⁰,

¹³ Szerzej w pkt. 4.

¹⁴ Dz.U. 1977, nr 38, poz. 167 i 168.

¹⁶ A. Kopff: op. cit., s. 18 i n.

¹⁶ A. Kopff: op. cit., s. 3. Krytyczne stanowisko w tej materii zajął A. Szpunar: op. cit., s. 118 i n.

¹⁷ A. Szpunar: op. cit., s. 152.

¹⁸ A. Cisek: *Dobra osobiste i ich niemajątkowa ochrona w kodeksie cywilnym*, Acta Universitatis Wratislaviensis Nr 1016, Prawo CLXVII, Wrocław 1989, s. 60.

¹⁹ Z. Radwański: op. cit., s. 79.

²⁰ J. Piątkowski: op. cit., s. 33 i n.

z czego wynika, iż wyróżnienie tych dóbr nie ma cech podziału rozłącznego, a co nie przeszkadza w traktowaniu ich jako dóbr samoistnych. Zatem i ten argument przemawia za możliwością włączenia prywatności do katalogu dóbr osobistych, jako dobra odrębnego.

3. Jak już wspomniano, zakres pojęcia prywatności w dużej mierze pokrywa się z zakresami innych wartości stanowiącymi wyodrębnione dobra osobiste. Również zakresy tychże wartości niejednokrotnie pokrywają się lub krzyżują (np. ujawnienie pewnych informacji stanowić może jednocześnie naruszenie tajemnicy korespondencji, naruszenie nietykalności cielesnej w określonej sytuacji stanowić będzie jednocześnie obrazę czci itd.). Wyszczególnienie wartości, o których mowa w art. 23 k.c. oraz pozostałych, co do których istnienia pozytywnie wypowiedziała się do tej pory judykatura i doktryna, nie jest oparte na zasadzie podziału logicznego ponieważ nie nosi cech rozłączności. Określone dobra osobiste mogą być bądź całkowicie odrębne, bądź charakteryzować się pewnymi cechami wspólnymi. Niesie to możliwość przyznania ochrony przed działaniami naruszającymi zakresy dwóch lub więcej dóbr osobistych. Typologiczne wyliczenie dóbr osobistych uniemożliwia nakreślenie trwałej linii demarkacyjnej pomiędzy nimi, jednakże pozwala na porównywanie określonych dóbr ze względu na natężenie posiadanych cech. Ma to duże znaczenie w przypadku prywatności, ponieważ przejawia się ona w różnym natężeniu w wielu dziedzinach aktywności ludzkiej.

Z powyższych względów ochrona prywatności obejmowałaby swym zakresem takie informacje, które jednostka pragnęłaby chronić przed ingerencją lub samą tylko ciekawością innych osób, a które nie są bądź w ogóle, bądź są tylko w minimalnym stopniu chronione w ramach innych dóbr osobistych. Nie sposób wymieni²¹ wszystkich składników przedmiotu prawa do ochrony prywatności jednostki. Można jednak wskazać na niektóre z nich.

Prywatność odnosi się w dużej mierze do zdarzeń związanych z życiem rodzinnym jednostki. W tych granicach wyróżnić należy możliwość naruszeń z zakresu stanu cywilnego, nazwiska jako wyrazu przynależności do danej rodziny, naruszania lub rozpowszechniania wiadomości na temat stosunków wewnątrzrodzinnych lub statusu materialnego jej członków, prawa do ujawniania ojcostwa, prawa do świadomości własnego pochodzenia itp. Następnie, prywatność obejmuje wszelkie fakty i dane o najbardziej osobistych (intymnych) przymiotach jednostki, a więc np. życiu seksualnym, stanie zdrowia, przeszłości itp. Naruszeniem prywatności jest również zachowanie godzące w spokój psychiczny sensu stricto jednostki, przejawiające się w podsłuchiowaniu, śledzeniu, zbieraniu informacji czy też nagrywaniu wypowiedzi²².

Nie sposób pominąć w tym miejscu problematyki związanej z tworzeniem komputerowych banków informatycznych. Komputerowe gromadzenie,

²¹ Tak też G. Dworkin: *The Younger Committee Report on Privacy* w: *The Modern Law Review* 1973, nr 4, a. 400. Autor wyraża pogląd, że można podać przykłady naruszeń "prywatności", lecz ogólna definicja jest zawodna, a gdyby dać jej moc ustawową to mogłaby być za szeroka i kolidować z innymi dobrami jednostki.

²² Postulat ochrony głosu jako samodzielnego dobra osobistego realizuje art. 12 k.c. czechosł. i § 80 k.c. węg.; Patrz też: wyrok SA w Gdańsku z 21.06.1991 r., I ACr 127/91, OSA 1992, poz. 8.

przechowywanie i przetwarzanie danych może umożliwić korzystanie z informacji o życiu osobistym człowieka w zakresie dotąd niespotykanym²³. Naruszenie dóbr wystąpić może w każdej z czterech faz procesu przetwarzania danych: a) zbierania, b) opracowywania, c) przekazywania, oraz d) usuwania. Nie sposób zaprzeczyć, że każda jednostka ma prawo decydować o tym w jakim zakresie informacje dotyczące częstokroć jej bardzo osobistych spraw, będą dostępne dla innych. Zagrozenie, które niosą tego typu naruszenia już dawno zostało zauważone w wysoko rozwiniętych społeczeństwach kapitalistycznych, co wiąże się z lawinowo postępującym rozwojem naukowo-technicznym tych krajów²⁴.

Niewątpliwie ochrona danych osobowych napotykać może w tym zakresie na przeszkody. Chodzi tutaj np. o działania organów państwowych i innych instytucji, które związane są z potrzebą gromadzenia danych o poszczególnych osobach²⁵. Działania administracji, banków, szpitali, biur statystycznych, prasy, są w powyższym zakresie celowe, a wręcz niezbędne dla właściwej i sprawnej organizacji i funkcjonowania życia społecznego. Nie powinny one jednakże wykraczać poza granice uzasadnionych potrzeb oraz funkcji, które spełniają w społeczeństwie instytucje wykorzystujące banki danych. Pojawia się jednak pytanie, czy z ochrony winny korzystać dane osobowe sensu stricto, czy też możliwe są pewne odstępstwa. Wydaje się, że niektóre z danych osobowych zawartych w bankach danych można wyłączyć spod ochrony. Dotyczyć to powinno danych występujących w innych, powszechnie dostępnych źródłach, np. o numerze telefonicznym itp. W pozostałym jednak zakresie sfery funkcjonowania systemów informatycznych, możliwość zastosowania odpowiedniego roszczenia wywodzącego się z prawa jednostki do ochrony prywatności nie powinna budzić wątpliwości²⁶.

4. Niemajątkowe prawa podmiotowe jakimi są dobra osobiste należą do kategorii praw podmiotowych bezwzględnych co znaczy, że na wszystkich ciąży obowiązek nieingerowania w sferę spraw wchodzących w zakres danej prawa. Bezwzględny charakter tych praw nie oznacza jednak, że są one chronione przed wszelkimi naruszeniami. Przesłanką udzielenia ochrony jest według art. 24 § 1 k.c. bezprawność działania sprawcy naruszenia. Zasada powyższa odnosi się również do prywatności, a zatem, prywatność jednostki nie znajduje ochrony, jeżeli sprawca udowodni, iż jego działanie nie było bezprawne²⁷. Roszczenia z tytułu bezprawnego zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych można podzielić na dwie grupy: niemajątkowe i majątkowe. W ramach pierwszej grupy wskazać należy trzy rodzaje roszczeń, a mianowicie: 1) o zaniechanie, 2) o usunięcie skutków naruszenia i 3) o ustalenie (art. 189 k.p.c.).

²³ Szerzej na ten temat J. Kosik: *Wzmocnić ochronę cywilnoprawną człowieka*, Gazeta Prawnicza 1976, nr 23, s. 2.

²⁴ Problematykę tę omawia A. Mrózek: *Ustawowe prawo ochrony danych*, Toruń 1981, s. 43 i n.

²⁵ A. Mednis: *Ochrona danych osobowych (Konferencja Międzynarodowa, Budapeszt, 24 - 28 IV 1990)*, Państwo i Prawo 1990, nr 10, s. 114.

²⁶ Odmiennie wyrok SA w Gdańsku z 23.04.1991 r., I ACr 75/91, OSA 1991, poz. 6.

²⁷ S. Grzybowski: op. cit., s. 115; A. Szpunar: op. cit., s. 157 i n; Z. Radwański: op. cit., s. 134. Najczęściej przyjmuje się istnienie czterech grup okoliczności wyłączających bezprawność: 1. działanie w ramach porządku prawnego dozwolone generalnymi normami prawnymi, 2. wykonywanie prawa podmiotowego przez sprawcę naruszenia, 3. zgoda uprawnionego, 4. obrona zasługującego na ochronę interesu społecznego lub prywatnego.

Roszczenie o zaniechanie w odniesieniu do ochrony życia prywatnego znajdowałoby, jak się wydaje, stosunkowo szerokie zastosowanie. Roszczenie to przysługuje w sytuacji, gdy dobro osobiste zostaje bezprawnie zagrożone, przy czym ustawodawca nie wymaga aby naruszenie faktycznie nastąpiło²⁸. Nie ulega wątpliwości, że celowość takiej ochrony uzasadniona jest w szczególności w przypadku zagrożeń skierowanych przeciwko życiu i zdrowiu, aczkolwiek również w przypadku zagrożeń skierowanych przeciwko innym dobrom, w tym i życiu prywatnemu człowieka, w pełni znajduje ona rację bytu²⁹. Samo zatem niebezpieczeństwo dokonania naruszenia sfery prywatności człowieka uzasadnia roszczenie o zaniechanie działania zagrażającego (np. zakaz rozpowszechniania informacji dotyczących życia intymnego drugiego człowieka wobec realnej groźby takiego działania zadeklarowanego przez sprawcę). Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego, odnoszącym się do ogółu dóbr osobistych³⁰, również w przypadku naruszeń (dodać należy, jak również i samych zagrożeń naruszeń) sfery życia prywatnego, wyrok winien zawierać dokładne określenie naruszonej (zagrożonej naruszeniem) wartości życia prywatnego oraz określać ściśle zindywidualizowane określenie czynności, która ma być zaniechana.

Roszczenie o usunięcie skutków naruszenia pojawia się z chwilą kiedy naruszenie określonej wartości staje się faktem dokonanym. Osoba, której dobro naruszono może żądać od sprawcy dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia, przy czym przykładowo w art. 24 § 1 k.c. wymieniony jest jeden z takich sposobów, a mianowicie złożenie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Należy w tym miejscu zauważyć, że w przypadku naruszeń tego rodzaju dobra osobistego jakim jest życie prywatne, wydawać się może, iż wymieniony powyżej środek znajdowałby mniejsze zastosowanie, a przynajmniej nie we wszystkich sytuacjach. Trzeba mieć tutaj na względzie zakres przedmiotowy prywatności. Dotyczy on najczęściej intymnej sfery przeżyć człowieka, gdzie system prawny pozornie tylko może wniknąć ze swoją ochroną³¹. Jest bowiem mało prawdopodobne, aby poszkodowany domagał się od sprawcy naruszenia składania określonych oświadczeń, które siłą rzeczy w jakimś zakresie, ponownie naruszyłyby jego psychikę.

Powództwo ustalające³², jako środek ochrony przed bezprawnym naruszeniem sfery życia prywatnego człowieka mogłoby znaleźć szeroką możliwość zastosowania. Dotyczyłoby w szczególności sytuacji, kiedy ustalenie takie stanowi wystarczającą satysfakcję moralną dla poszkodowanego, co będzie miało miejsce w przypadku jednorazowego naruszenia prywatności, gdy nie ma potrzeby tworzenia czynności usuwających skutki naruszenia

²⁸ W przypadku dokonanego już naruszenia chodzi raczej o roszczenie o usunięcie jego skutków, co słusznie zauważa A. Szpunar: op. cit., s. 239. Możliwe jest również wystąpienie w takiej sytuacji z powództwem z art 189 k.p.c.

²⁹ Patrz A. Szpunar, tamże.

³⁰ Wyrok SN z 9.07.1971 r., II CR 220/71, OSN 1972, poz. 19.

³¹ B. Kordasiewicz: *Jednostka wobec środków masowego przekazu*, Ossolineum 1991, s. 125-126.

³² Na temat dopuszczalności powództwa z art. 189 k.p.c. w przypadku naruszeń dóbr osobistych patrz J. Panowicz-Lipska: op. cit., s. 10; R. Siciński: *Ochrona czci w drodze postępowania cywilnego*, Palestra 1967, nr 5, s. 29.

i nie zachodzi potrzeba prowadzenia egzekucji. Zauważyć tutaj należy, że interes prawny w ustaleniu nie odpada, pomimo dokonanego już naruszenia³³. Korzystając z powództwa ustalającego, poszkodowany może uzyskać sądowe stwierdzenie swego prawa oraz bezprawności jego naruszenia. W stosunku do osoby naruszającej swym działaniem sferę prywatności, będzie to przestroga również w tym zakresie, iż niejednokrotnie nie zdaje sobie ona sprawy, że w istocie rzeczy swym zachowaniem narusza prawo innej osoby.

Jak wiadomo, obok roszczeń niemajątkowych, funkcjonują w prawie cywilnym jeszcze dwa rodzaje roszczeń majątkowych przysługujących z tytułu ochrony dóbr osobistych. Są nimi: 1) zadośćuczynienie na rzecz poszkodowanego (art. 445 k.c.) i 2) zadośćuczynienie na rzecz PCK³⁴ (art. 448 k.c.). Uwzględniając okoliczność, że zadośćuczynienie na rzecz poszkodowanego może być przyznane tylko w enumeratywnie wyliczonych wypadkach dotyczących naruszenia określonych dóbr osobistych (nietykalności cielesnej, zdrowia, wolności, integralności płciowej kobiety), a zadośćuczynienie z art. 448 k.c. pełni przede wszystkim funkcję represyjno-wychowawczą i nie jest zasądzone na rzecz poszkodowanego, należy zastanowić się jaka byłaby rola i miejsce powyższych roszczeń w przypadku naruszeń prywatności.

Biorąc pod uwagę ograniczony zakres sytuacji, w których jednostka może uzyskać kompensatę materialną swych krzywd, postulować można rozszerzenie zakresu zastosowania art. 445 k.c. również na przypadki naruszenia prywatności. Przyznanie zadośćuczynienia na rzecz samego poszkodowanego dostarczyłoby mu, obok satysfakcji moralnej, realną wartość ekonomiczną, która kompensowałaby³⁵ poniesioną przez niego krzywdę.

Zagrożenie ewentualnością "zalewu powództw" odszkodowawczych, czego obawiają się niektórzy autorzy³⁶ oponujący przeciwko zadośćuczynieniu w przypadku naruszeń dóbr osobistych, jest chyba przesadzone. Część doktryny już od dawna popiera rozszerzenie dopuszczalności zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na przypadki naruszeń pozostałych dóbr osobistych, nie wyłączając integralności płciowej małoletniego³⁷. Oczywiście równoległe z żądaniem zadośćuczynienia majątkowego na swoją rzecz, poszkodowany mógłby wystąpić z roszczeniem z art. 448 k.c.³⁸.

³³ A. Szpunar: op. cit., s. 252.

³⁴ Przepis art. 448 k.c. ma w najbliższym czasie ulec modyfikacji. Proponuje się rozszerzenie kręgu podmiotów, którym może być przyznane zadośćuczynienie.

³⁵ Kompensacyjny cel zadośćuczynienia z art. 445 k.c. ma polegać... "na - z natury rzeczy niedoskonałym - wynagrodzeniu krzywdy przez zaspokojenie w większym zakresie potrzeb poszkodowanego"..., w ten sposób, aby poszkodowany... "mógł za jego pomocą zatrzeć lub co najmniej załagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną" ... Por. uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z 8.12.1973 r., III CZP 37/73, OSN 1974, poz. 145.

³⁶ A. Szpunar: Recenzja pracy B. Kordasiewicza: *Jednostka wobec środków masowego przekazu*, Ossolineum 1991: Państwo i Prawo 1991, z. 12, s. 99.

³⁷ W. Czachórski: *Dobra osobiste i ich ochrona de lege ferenda w prawie cywilnym w: Problemy kodyfikacji prawa cywilnego (studia i rozprawy), Księga pamiątkowa ku czci profesora Zbigniewa Radwańskiego*, Poznań 1990, s. 18 i 22.

³⁸ Dopuszczalność kumulacji roszczeń z art. 445 k.c. i art. 448 k.c. w świetle powołanej powyżej uchwały SN nie budzi już dzisiaj wątpliwości. Wcześniejsze, odmienne poglądy zob. Z. Radwański: *Roszczenie o zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej na rzecz PCK w razie umyślnego naruszenia dóbr osobistych*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1968, nr 3, s. 167; S. Garlicki: *Odpowiedzialność cywilna za nieszczęśliwe wypadki*. Warszawa 1971, s. 462.

Nie sposób tutaj nie wspomnieć, że zespół roszczeń przysługujących z tytułu pogwałcenia dóbr osobistych, w istotny sposób wzbogaca prawo prasowe³⁹. Stanowi to duże novum na gruncie polskiej cywilistyki ponieważ pojawiają się dwa nowe rodzaje roszczeń, które z punktu widzenia ochrony dóbr osobistych odgrywają poważną rolę.

Pierwsze z nich to sądowe roszczenie o opublikowanie sprostowania lub odpowiedzi⁴⁰. Przysługuje w sytuacji, gdy redaktor naczelny odmówił zamieszczenia w danym czasopiśmie sprostowania lub odpowiedzi, albo gdy są one niewystarczające lub nie ukazały się w określonym terminie⁴¹. Roszczenie to zbliżone jest do omawianego już roszczenia o usunięcie skutków naruszenia, które reguluje art. 24 k.c. Również i w tym przypadku chodzi o dopełnienie czynności zmierzających do przywrócenia stanu poprzedniego w zakresie eliminacji nieprawdziwych lub niepełnych informacji zawartych w masowych publikatorach, z którymi miała możliwość zapoznać się jakaś część społeczeństwa. Wspomniane roszczenie można dochodzić w przeciągu roku od dnia opublikowania materiału prasowego⁴². Nasuwać może się wątpliwość, czy zasadne było ustanowienie tak długiego okresu, w ciągu którego można z roszczenia tego korzystać. Nie ulega wątpliwości, że wyznaczenie granic czasowych dla dochodzenia omawianego roszczenia w stosunku do wydawcy jest niezbędne, biorąc pod uwagę aspekt celowościowy, który mu przyświeca (szybsze dementi wywrze korzystniejszy wpływ na odbiorcę informacji, który przyswoi sobie zarówno informację nieprawdziwą, jak i jej sprostowanie i wysnuje z tego porównania odpowiednie wnioski). Jednakże, mając na uwadze powyższy aspekt, postulować należy skrócenie omawianego terminu, albowiem treść sprostowania po upływie dłuższego czasu traci swój sens⁴³. Wydaje się, że można w tej mierze proponować, jako optymalny, termin trzymiesięczny od dnia opublikowania materiału prasowego.

Utrata uprawnienia do wystąpienia z roszczeniem o sprostowanie opartym na przepisach prawa prasowego nie pozbawia możliwości ochrony w ramach art. 24 § 1 k.c. Dodać trzeba, że wzajemna relacja przepisów prawa prasowego i kodeksu cywilnego regulujących ochronę dóbr osobistych oparta jest na kumulatywnym zbiegu przepisów. Możliwe jest zatem kumulatywne lub alternatywne stosowanie środków ochrony przewidzianych w przepisach obu tych ustaw, przy czym wybór należy do osoby zainteresowanej⁴⁴.

Przyjmując w dużym uproszczeniu, że roszczenie o sprostowanie jest swego rodzaju odpowiednikiem roszczenia o usunięcie skutków, nie sposób nie zauważyć, iż drugie roszczenie o charakterze majątkowym⁴⁵, o którym mowa w prawie prasowym, jest zupełną nowością w zakresie ochrony dóbr osobistych. Określa się je wręcz jako krok rewolucyjny⁴⁶. Roszczenie to

³⁹ Dz.U. 1984, nr 5, poz. 24, zm. Dz.U. 1988, nr 41, poz. 324; Dz.U. 1989, nr 34, poz. 187; Dz.U. 1990, nr 29, poz. 173; Dz.U. 1991, nr 100, poz. 442.

⁴⁰ art. 39 ust. 1 pr. pras.

⁴¹ art 32 ust. 1 pr. pras.

⁴² Jest to termin prekluzyjny, a nie termin przedawnienia jak błędnie stwierdza J. Sobczak: *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa-Poznań 1992, s. 94.

⁴³ J. Sobczak: op. cit., s. 106.

⁴⁴ Wyrok SN z 8.02.1990 r., II CR 1303/89, OSN 1991, poz. 108.

⁴⁵ art 40 pr. pras.

⁴⁶ B. Kordasiewicz: op. cit., s. 141.

umożliwia dochodzenie przez osobę fizyczną odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z umyślnym⁴⁷ naruszeniem dóbr osobistych, w szczególności gdy bez zgody osoby zainteresowanej opublikowano informację oraz dane dotyczące prywatnej sfery życia. Wspomnieć należy, że istnieje pogląd, iż zbędne jest odwołanie się w art. 40 prawa prasowego do życia prywatnego, ponieważ dotyczy on wszystkich dóbr osobistych, a więc sfery życia prywatnego także⁴⁸. Trzeba jednak pamiętać, że prywatność jako dobro osobiste dopiero się krystalizuje. Do momentu pełnego zinstytucjonalizowania tego dobra w prawie polskim, regulacja prawa prasowego nie wydaje się zatem niewłaściwa. Zgodzić natomiast się trzeba z zarzutem, że odesłanie w powołanym przepisie do treści art. 14 ust. 6 prawa prasowego, czyni go mało czytelnym.

Zgodnie z regulacją prawa prasowego, jedynie dwie okoliczności wpływają na dopuszczalność ingerencji w prywatne życie jednostki. Są nimi: 1) obrona społecznie uzasadnionego interesu i 2) bezpośrednie powiązanie publikowanych informacji z działalnością publiczną danej osoby.

Omawiane roszczenie pozwala na finansową rekompensatę krzywdy niemajątkowej spowodowanej dolegliwościami wywołanymi określoną publikacją. Nie ulega wątpliwości, że bardzo często właśnie w drodze publikacji prasowej dochodzi do naruszenia sfery prywatnej życia jednostki. Usunięcie skutków, które wywołała informacja prasowa jest częstokroć niemożliwe lub bardzo utrudnione. Roszczenie o sprostowanie może mieć mniejsze znaczenie, gdyż dotyczy w głównej mierze przypadków naruszenia czci. Jeżeli natomiast opublikowane są informacje dotyczące życia prywatnego (najczęściej prawdziwe), to roszczenie o sprostowanie traci rację bytu. W tym zakresie, zadośćuczynienie pieniężne, będące inną formą rekompensaty dla poszkodowanego, "sprzyja zapomnieniu o doznanej krzywdzie".

Zauważyć należy, że możliwość dochodzenia przez poszkodowanego zadośćuczynienia pieniężnego w przypadku naruszeń dóbr osobistych, co przewiduje prawo prasowe, stwarza swoistą dwutorowość na gruncie prawa cywilnego. Naruszenia dóbr osobistych w publikatorach skutkują odpowiedzialnością finansową, natomiast naruszenia identycznych dóbr ale w innych sytuacjach, odpowiedzialności takiej nie spowodują. Logicznym wnioskiem, który się nasuwa, jest rozciągnięcie odpowiedzialności z art. 445 k.c. również na przypadki naruszeń prywatności, a nawet jeszcze szerzej, na przypadki naruszeń pozostałych dóbr osobistych nie objętych zakresem powołanego przepisu.

5. Różnicowanie ochrony sfery prywatności w zależności od cech wyróżniających daną jednostkę od ogółu, z czym spotyka się w przypadku osób powszechnie znanych, biorących udział w życiu publicznym ("public figure"), jest cechą charakterystyczną dla większości ustawodawstw, które zajmują się ochroną życia prywatnego⁴⁹. Bez wątplenia istnieją sytuacje, które

⁴⁷ Ograniczenie odpowiedzialności do winy umyślnej nie wydaje się trafne, biorąc pod uwagę dominujący pogląd o kompensacyjnym charakterze zadośćuczynienia. Należałoby raczej przyjąć przesłankę "szczególnej dotkliwości". Patrz W. Czachórski: op. cit., s. 18.

⁴⁸ B. Kordasiewicz: op. cit., s. 142.

⁴⁹ A. Szpunar: *Ochrona...*, s. 153.

usprawiedliwiają zainteresowanie życiem prywatnym osoby, z powodu zajmowanego przez nią stanowiska, jej pozycji społecznej lub zawodowej, uzdolnień lub wydarzeń, w których brała udział⁵⁰. Nie podlega też dyskusji, że oficjalne występowanie osób powszechnie znanych w poważnym stopniu zawęża ochronę niektórych ich dóbr osobistych⁵¹, w tym również prywatności⁵². Stanowisko takie jest całkowicie zrozumiałe. Jeżeli bowiem jednostka zgadza się piastować określone urzędy, zajmować eksponowane stanowiska, wykonywać funkcje z którymi wiąże się zainteresowanie społeczeństwa, to nie może przysługiwać jej ochrona tożsama z ochroną przysługującą przeciętnemu człowiekowi. Należy zauważyć, że tzw. osoba publiczna może być publicznie oceniana i oceny te mogą przyjmować różnorodne formy, a granicą, której na pewno nie wolno przekraczać, jest prawdziwość zdarzeń oraz wystrzeganie się "psychicznego znęcania" w przedsięwziętych ocenach⁵³. Jednostka taka nie może ze zrozumiałych względów pozostać w cieniu i musi wliczać nadmierne zainteresowanie swą osobą w swoistą cenę swej pozycji⁵⁴.

Należy jednak zdecydowanie odróżnić istnienie pewnych szczegółów dotyczących życia danej osoby, które nie pozostają w żadnym związku z działalnością publiczną. Dlatego też, zakres możliwości ujawnienia faktów z życia prywatnego nie może oczywiście pozostawać nieograniczony chociaż jest szerszy niż w przypadku przeciętnego człowieka. Podstawową trudnością na którą można się tutaj natknąć jest właściwa delimitacja pomiędzy życiem prywatnym, a publicznym danej osoby. Jak wiadomo, kryteria różniące te dwie sfery są bardzo płynne. Trudno bez wątpliwości ustalić w tej mierze jednoznaczne reguły ocenne. Wydaje się, że właściwe rozstrzygnięcie w tej kwestii zależałoby zawsze od całokształtu okoliczności indywidualnej sprawy.

Koncepcja prawa do prywatności, choć jeszcze mało skonkretyzowana, zyskuje sobie jednak pewną popularność. Niewątpliwie jest to rozwiązanie, które umożliwia dzięki swej wszechstronności pełniejsze opisanie pozycji prawnej człowieka w zakresie dóbr o szczególnej wadze, a związanych ze światem przeżyć wewnętrznych jednostki. Sięgają one częstokroć głęboko ukrytych poziomów psychicznej percepcji tworzących osobisto-intymny świat człowieka. Konstrukcja prawa do ochrony sfery prywatnej człowieka może stać się swoiście uniwersalną receptą na luki powstałe w zakresie ochrony dóbr osobistych, które coraz wyraźniej uwydatniają się wraz z rozwojem społeczeństwa.

Trudności i problemy związane z ochroną sfery życia prywatnego nieprędko zapewne zostaną rozwiązane. Wskazana zatem byłaby w tej materii gruntownie przemyślana inicjatywa ustawodawcza.

⁵⁰ Por. A. Kopff: op. cit., s. 35.

⁵¹ Jako przykład służyć może ochrona wizerunku. W przypadku tzw. osób publicznych rozporządzenie wizerunkiem w zasadzie nie wymaga zezwolenia (pomijając sytuację, gdy uczyniono takie zastrzeżenie). Wyrażnego jednak zezwolenia wymagają wizerunki przedstawiające taką osobę w jej życiu prywatnym. Por. S. Grzybowski, A. Kopff, J. Serda: *Zagadnienia prawa autorskiego*, Warszawa 1973, s. 165.

⁵² Por. również prawo prasowe w art. 14 ust. 6 in fine.

⁵³ Mass Media. Intentional infliction of emotional distress. Public figures. Actual malice. First Amendment w: *The United States Law Week*, Volume 56 N° 23, 1987.

⁵⁴ Patrz orzeczenie poruszone przez Z. Bidziński, J. Serda: *Cywilnoprawna ochrona dóbr osobistych w praktyce sądowej*, w: *Dobra osobiste i ich ochrona w polskim prawie cywilnym*, Wrocław 1986, s. 59.

THE PROTECTION OF RIGHT TO PRIVACY

S u m m a r y

The article investigates the problems of the protection of the right to privacy in the Polish civil law. The right to privacy is not *expressis verbis* recognized in Polish legislation. Therefore, the introduction of such right into the open catalogue of personality rights defined in the Civil Code brings about a series of questions, the answers to which are the subject-matter of the article.

The most important of such questions are the following:

1. what rationale speaks in favour of the introduction of such rights into the catalogue set forth in the Civil Code?
2. whether the right to privacy is to be a superior right, protecting many individual (sub-ordinate) rights, or whether it is to be a separate right?
3. how (through what means) the privacy is to be protected?
4. whether the scope of protection should be identical with respect to all individuals, or whether it should depend on specific features characterizing an individual?.